

Egipcscy islamiści chcą odzyskać władzę

6 lipca 2013

Dowództwo egipskiej armii obiecało, że nie użyje siły przeciwko partiom politycznym i organizacjom społecznym kraju. Za wyjątkiem przypadków grożących bezpieczeństwu narodowemu. „Prawo do pokojowego wyrażania protestu i swoboda samowrażania się są zagwarantowane wszystkim Egipcjanom. Jest to jedno z najważniejszych osiągnięć naszej rewolucji” – czytamy w doniesieniu dowództwa egipskiej armii.

Zwolennicy islamistów i odsuniętego od władzy przez armię Egiptu Muhammada Mursiego ściągnęli do centrum Kairu. Od razu kilka pochodów aktywistów Braci Muzułmanów oraz innych islamskich organizacji zebrało się po piątkowej modlitwie pod meczetem Rabia-al-Adawiyya, siedzibą gwardii prezydenckiej w stołecznej dzielnicy Heliopolis oraz pod Kairskim Uniwersytetem. Według słów mieszkańców, islamiści, którzy zebrali się pod budynkiem największej uczelni w kraju, niekiedy wdzierają się do domów mieszkańców, próbują przeprowadzać nielegalne rewizje i chować broń. Ponadto skrytki z bronią pojawiły się już w parku znajdującym się w pobliżu uniwersytetu.

„Narodzie Egiptu, pozostaniemy na placach, aby obronić naszego legalnie wybranego prezydenta! Oni zdradzili naród, zdradzili prezydenta” – oświadczył Muhammad Badie, przemawiając przed setkami tysięcy zwolenników obalonego przez wojskowych prezydenta Mursiego na placu w dzielnicy Rabi al-Adawiyya w Kairze. Wcześniej media poinformowały, że Badie wraz z innymi liderami organizacji Bracia Muzułmanie został aresztowany.

Demonstranci na palcu Radia al-Adawiyya w Kairze, gdzie odbywa się akcja poparcia dla obalonego prezydenta Egiptu Muhammada Mursiego dali Gwardii Republikańskiej „kilka godzin” na to,

żeby zwolniła ich lidera. „W przeciwnym wypadku będziemy zmuszeni do uwolnienia go przemocą” – oświadczyli demonstranci.

Arabska telewizja Al-Arabiya poinformowała, że egipscy wojskowi otworzyli w Kairze ogień z ostrej amunicji do demonstrantów, którzy stanęli w obronie odsuniętego od władzy prezydenta Egiptu Mursiego. Według informacji telewizji, trzy osoby zginęły, a kilka zostało rannych. Doniesienia te zdementowało egipskie dowództwo wojskowe dodając, że egipscy żołnierze do rozpędzenia demonstrantów wykorzystali ślepe naboje i gaz łzawiący.

Tymczasowy prezydent Egiptu Adli Mansur wydał wczoraj konstytucyjną deklarację, zgodnie z którą rozwiązał on parlament. Jednocześnie mianował on nowego szefa wywiadu ogólnego. Jego poprzedni szef został powołany na stanowisko doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa.

Ponad 30 osób zginęło w Egipcie w starciach przeciwników i zwolenników byłego prezydenta Muhammeda Mursiego – podały egipskie media powołując się na służby medyczne kraju. Do najbardziej brutalnych starć doszło w piątek w centrum Kairu i wielu innych dzielnicach miasta, a także w północnej stolicy kraju Aleksandrii. Tam do najzacieklejszych walk doszło w dzielnicy Sidi-Djaber, gdzie na niewielkim skwerze przez osiem godzin islamiści i ich przeciwnicy walczyli między sobą.

Źródło: [Głos Rosji](#)